Nr. 153 (6228) WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 20 MAJA 1935 r. Rok XL.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 2-1 pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40 bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—.Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne 50 o proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 5-cioszpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Po pogrzebie Marszałka Piłsudskiego

Miejsce, gdzie jest sypany kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu pod Krakowem, onegdaj i wczoraj było masowo odwiedzane przez uczestników uroczystości pogrzebowych, przybyłych do Krakowa.

W dniu wczorajszym Sowiniec odwiedziła również pani Marszałkowa Piłsudska z córkami. W godzinach popołudniowych na Sowiniec przybyli: premjer w towarzystwie prezydenta m. Krakowa, ministrowie, generalicja i bardzo liczni wojskowi, którzy obok ludności cywilnej brali udział w sypaniu kopca. (PAT.).

W ciągu całego wczorajszego dnia przez wzgórze wawelskie przesuwały się dziesiątki tysięcy osób, składając hołd pamięci Wodza.

W południe otwarty został dla publiczności dostęp do krypty, którą od wiedzali niemal wyłącznie przybyli z całej Polski uczestnicy uroczystości pogrzebowych. Starostwo grodzkie bowiem zwróciło się do mieszkańców miasta Krakowa z apelem, aby odwiedzenie krypty odłożyli na później, umożliwiając przyjezdnym złożenie hołdu Marszałkowi. (PAT.).

***

Pociągiem idącym w stronę Wrocławia odjechali z Krakowa francuski minister spraw zagranicznych Laval i angielski marszałek polny lord Cavan.

Opuścili również Kraków przedstawiciele Jugosławji, Włoch, Węgier i Rumunji, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych.

Marszałek Francji, Petain, który zatrzymał się w Krakowie przez dzień wczorajszy, udał się w południe na Wawel, by złożyć jeszcze raz hołd przed trumną Marszałka Piłsudskiego. Wieczorem o godz. 21.35 marszałek Petain opuścił Kraków. (PAT.).

***

Wczoraj w Waszyngtonie odbyło się oficjalne nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka Piłsudskiego. Mszę celebrował biskup Ryan, rektor uniwersytetu katolickiego. Na nabożeństwie byli obecni: małżonka Prezydenta Roosevelta, minister Hull oraz inni członkowie gabinetu, korpus dyplomatyczny in corpore, sfery parlamentarne i tłumy publiczności. Prezydent Roosevelt przysłał wieniec, który był złożony przez adjutant pod katafalkiem. Specjalną uwagę zwracała obecność delegacji armji amerykańskiej w liczbie 12 oficerów z zastępcą szefa na czele.

Po odegraniu hymnu narodowego oddano 21 strzałów armatnich. (PAT.).

***

Onegdaj o godz. 11.30 w paryskim kościele garnizonowym św. Ludwika u Inwalidów odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Marszałka Piłsudskiego. Cała świątynia przybrana była kirem i sztandarami o barwach polskich i francuskich. Po środku, w powodzi świateł, ustawiono katafalk z symboliczną trumną, okrytą państwowym sztandarem polskim. Wokół ołtarza ustawiły się poczty sztandarowe wszystkich paryskich organizacyj polskich oraz kombatantów francuskich, włoskich, belgijskich i amerykańskich. Po obu stronach katafalku zajęli miejsca członkowie ambasady i generalnego konsulatu R. P. W specjalnie zarezerwowanych stallach zasiedli przedstawiciele Prezydenta Republiki, gen. Braconnier, b. Prezydent Republiki Millerand, reprezentant premjera Flandina, nowomianowany ambasador francuski w Polsce de Noel, minister sprawiedliwości Pernet, minister wojny gen. Maurin, minister lotnictwa Denain, minister kolonji Rollin, minister handlu Marchandeau oraz reprezentanci wszystkich innych ministrów. Dalej przedstawiciele przewodniczących Izby Deputowanych i Senatu oraz generalicja w liczbie kilkudziesięciu osób, wśród których byli m. in. gen. Weygand, szef sztabu generalnego gen. Gamelin, gubernator Paryża gen. Gouraud, gen. Delalande, gen. Niessel, szef wyższej szkoły wojskowej gen. Hartung, zastępca szefa sztabu gen. Loiseau, komendant marynarki wojennej wice-admirał d'Odenthal, szef sztabu marynarki wice-admirał Durandviel, gen. lotnictwa Piccart i wielu innych. Marszałek Franchet d'Esperay był reprezentowany przez por. Gastiner. Obecni byli dalej kanclerz kapituły Legji Honorowej gen. Nollet, kawaler orderu Orła Białego, b. ambasador Panafieu, gen. Lerond, korpus dyplomatyczny stawił się w mundurach galowych w komplecie. Również w komplecie przybyli akredytowani przy rządzie Republiki francuskiej attaches wojskowi, lotniczy i morscy państw obcych. Obecne były wreszcie pani Foch, pani Poincare i szereg innych wybitnych osobistości. Za reprezentacją władz francuskich i korpusu dyplomatycznego zajęli miejsca przebywający w Paryżu oficerowie wojsk polskich, organizacje przysposobienia wojskowego, harcerze polscy i organizacje polskie. W krużgankach kościoła zawieszono stare sztandary francuskich pułków wojskowych oraz sztandary polskie.

Punktualnie o godz. 11.30 mszę rozpoczął rektor katolickiej misji polskiej ks. Paulus.

Po skończonem nabożeństwie egzekwje odprawił i udzielił absolucji biskup Baurdillart. Uroczystość zakończyło odegranie przez orkiestrę hymnu narodowego polskiego. (PAT.).

Wybory w Czechosłowacji

Wczorajsze wybory do parlamentu miały przebieg spokojny. Dotychczas brak konkretnych danych o wyniku wyborów. Zdaje się jednak, że w stronnictwach czeskich nie nastąpiły poważniejsze przesunięcia. Natomiast wśród mniejszości niemieckiej nastąpił wzrost głosów oddanych na listę nacjonalistycznego stronnictwa Niemców sudeckich (hitlerowców) na niekorzyść listy socjalistycznej. (ATE.).

Obliczanie głosów rozpoczęło się w większych miastach o godz. 17-ej. W mniejszych ośrodkach, w których wybory ukończono znacznie wcześniej, wiadome są już częściowe wyniki, niedające jednak jeszcze pełnego obrazu. W Pradze panuje nastrój niezwykle ożywiony. Organy prasowe poszczególnych partyj wydają nadzwyczajne dodatki z wyszczególnieniem odniesionych lokalnych sukcesów. Na gmachach większych dzienników umieszczono megafony, przez które co godzinę podawane są wyniki obliczeń. Przed redakcjami dzienników gromadzą się olbrzymie tłumy. W przerwach między nadawaniem wiadomości przygrywają orkiestry. Potwierdzają się pierwotne wiadomości o sukcesach nacjonalistycznej partji Niemców sudeckich. (ATE.).

Po wyroku na Niemców kłajpedzkich

Niemiecki Volksbund oraz związek kombatantów Kyfhaeuser wydały wspólną odezwę, wzywającą do składania datków na rzecz rodzin Niemców kłajpedzkich, skazanych wyrokiem sądu kowieńskego. Odezwa kończy się słowami: Składajcie ofiary, by wszyscy widzieli, że związek krwi naszego narodu silniejszy jest niż wszelkie granice.

Organizacja niemieckiej młodzieży akademickiej urządza w dn. 22 b. m. na uniwersytecie berlińskim propagandową wystawę kłajpedzką, która powtórzona będzie we wszystkich niemieckich miastach uniwersyteckich, jak również w czasie kongresu związku Niemców zagranicznych, który odbędzie się w okresie Zielonych Świąt w Królewcu. (PAT.).

Zgon pułk. Lawrence'a

Wczoraj rano w szpitalu wojskowym w Londynie zmarł pułk. Lawrence, znany przywódca (z ramienia Anglji) powstańców arabskich w czasie wojny światowej, na skutek ran, odniesionych w wypadku motocyklowym w dniu 14 b. m. Pułk. Lawrence występował ostatnio pod nazwiskiem Shaw. (ATE.).

Pułk. Lawrence po 140-godzinnej walce ze śmiercią, nie odzyskawszy ani na chwilę przytomności zmarł wczoraj o godz. 8-ej rano w wieku lat 47. Churchill, wspominając Lawrence'a jako swego przyjaciela, oświadczył, że Lawrence po przejściu na emeryturę zamierzał zająć się działalnością polityczną. Zdaniem Churchilla, Lawrence niewątpliwie zająłby kierownicze stanowisko w życiu politycznem Anglji. (PAT.).

Powódź w Ameryce

W stanie Oklahoma z powodu długotrwałych deszczów rzeki wystąpiły z brzegów. Powódź wyrządziła wielkie szkody. 12 osób utonęło.

Ku czci Komunardów

Zgodnie z przyjętą od roku 1920 tradycją odbyła się wczoraj olbrzymia manifestacja socjalistów i komunistów przed t. zw. „ścianą sfederowanych" na cmentarzu Pere Lachaise. W latach ubiegłych uroczystości te ku czci komuny paryskiej odbywane były osobno przez socjalistów i komunistów. Tym razem wobec istnienia wspólnego frontu, zorganizowano wspólny pochód, który przybrał imponujące rozmiary. W pochodzie uczestniczyło 17 specjalnych grup z parlamentarzystami na czele. Pod ścianą sfederowanych wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień. (PAT).

Zakończenie strajku marynarzy

Strajk załóg wielkich statków transoceanicznych w Le Havre został zakończony. Wobec podjęcia pracy przez załogi pierwsza podróż nowego olbrzyma transoceanicznego „Normandie" odbędzie się w wyznaczonym terminie, t. j. 29 b. m. Statek transoceaniczny „Champlain", który z powodu strajku stał od trzech dni w porcie, wyruszył wczoraj wieczorem w podróż.

W najbliższych dniach rozpoczną się między delegacją załóg statków transoceanicznych a czynnikami kompetentnymi rokowania w sprawie ustalenia kontyngentu stałych pracowników na 50 proc. (ATE.).

Tragiczna śmierć lotnika Hausnera

Wiadomość poniższą mogliśmy podać jedynie w części nakładu wczorajszego i dlatego ją powtarzamy.

Polski lotnik transatlantycki, Stanisław Hausner, zginął w sobotę tragiczną śmiercią w Detroit (Michigan) w chwili, gdy na samolocie okrążał kościół, w którym odbywało się właśnie nabożeństwo żałobne za Marszałka Piłsudskiego.

Samolot spadł na dach szopy i spłonął. Jednocześnie nastąpiła eksplozja.

Tłumy ludności, które zebrały się na miejscu wypadku, utrudniały akcję ratunkową. Eksplozja i pożar uszkodziły trzy sąsiednie domy.

Rewakuacja zabytków polskich

W początkach przyszłego miesiąca nastąpić ma podpisanie polsko - sowieckiego protokułu w sprawie rewakuacji zabytków zwróconych przez ZSSR. Polsce na podstawie traktatu Ryskiego. Rewakuacja trwała blisko 14 lat, przyczem do Polski wróciło kilkaset tysięcy książek dla księgozbiorów uniwersyteckich i Bibljoteki Narodowej, oraz liczne zabytki muzealne. Przedstawiciele delegacji polskiej wyjadą do Moskwy dla podpisania prtookułu. Równocześnie nastąpi zwrot ostatniego transportu książe w liczbie blisko 10.000 dzieł. (PID.).

Przez Atlantyk i Ocean Spokojny

Departament poczt Stanów Zjednoczonych zapowiada, iż w końcu lata zacznie funkcjonować regularna służba lotnicza transatlantycka i transpacyficzna. Poczta podczas przelotu nad miastami, w których nieprzewidziany jest postój, będzie zrzucana zapomocą specjalnych spadochronów. Odcinek San Francisco — Kanton zostanie prawdopodobnie uruchomiony w końcu września. (PAT.).

Katastrofa największego samolotu na świecie

Podobnie, jak depeszę o śmierci Hausnera, tak i poniższą depeszę zdążyliśmy dać w części tylko numeru wczorajszego i dlatego obecnie ją powtarzamy.

Z Moskwy donoszą o katastrofie olbrzymiego samolotu sowieckiego „Maksym Gorkij", będącego podobno największym samolotem świata. Samolot z nieustalonych jeszcze dokładnie przyczyn spadł w pobliżu moskiewskiego portu lotniczego.

Podobno samolot „Maksym Gorkij" zderzył się w powietrzu z innym mniejszym samolotem. Samolot — olbrzym, wyposażony w stację rdajową i w najnowsze zdobycze techniczne, posiadał rozpiętość skrzydeł 70 metrów. 8 motorów mogło rozwinąć siłę 6.000 k. m. Poza załogą 23 osób, samolot mógł zabrać na pokład 40 pasażerów. Samolot był przeznaczony specjalnie do lotów nocnych.

***

MOSKWA. Tragicznej katastrofie ogromnego sowieckiego samolotu towarzyszyła śmierć 11-stu ludzi załogi i 37 pasażerów ze słynnym sowieckim lotnikiem Bułaginem. Pogrzeb ofiar odbędzie się na koszt państwa. Rodziny ich dostaną emerytury.

Zatwierdzenie wyroku

Sąd Apelacyjny w Lublinie zatwierdził w całości wyrok Sądu Okręgowego w Łucku, z dnia 14-go kwietnia 1934 r. przeciwko 55 oskarżonym o przynależność do K. P. Z. U. i działalność wywrotową. Sąd Okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa Nowakowskiego skazał wówczas 14-stu głównych oskarżonych na karę po 8 lat więzienia, 13-tu po 7 lat, 10-ciu po 6 lat, jednego na 5 lat, 4-ch po 4 lata i 3-ch po 3 lata. 10-ciu oskarżonych Trybunał uniewinnił. Proces trwał 42 dni. Apelację od wyroku Sądu Okręgowego zgłosił tak prokurator jak i obrona. (PAT.).

Groźny pożar

Wczoraj w nocy miasteczku Zdzięciole wybuchł ogromny pożar, którego ofiarą padło 84 domów mieszkalnych, 8 składów oraz szereg innych zabudowań. Pożar wybuchł w zabudowaniach gospodarskich przy ul. Kościelnej. Przyczyny pożaru dotychczas nieustalono. (PAT.)

Katastrofa lotnicza

W miejscowości Flint w stanie Michigan podczas inauguracji nowego lotniska wydarzyła się katastrofa samolotowa, w której zginęły 3 osoby. (PAT.).

Zatrucie się mlekiem

W Skutari 30 osób utonęło poważnemu zatruciu po spożyciu mleka.

Walka w rządzie Niemiec na tle zbrojeń

Wiadomo, że Niemcy gorączkowo się zbroją, że przemysł wojenny dostarcza głównie zatrudnienia bezrobotnym. Ale zbrojenia pochłaniają olbrzymie sumy, których dostarcza Bank Rzeszy, a z drugiej strony zbrojenia pożerają masę surowca, którego tak brak Niemcom. Im dłużej ta polityka zbrojeń trwa, tem bardziej sytuacja finansowa Rzeszy pogarsza się i tem trudniej znaleźć wyjście. Jeżeli bowiem Bank Rzeszy wstrzyma kredyty, to nastąpi ograniczenie zbrojeń i gwałtowny wzrost bezrobocia, jeżeli zaś nadal udzielać będzie kredytów, to surowce wyczerpią się, a otwarta inflacja będzie nieuniknioną.

Na tem tle toczy się walka w łonie Rządu niemieckiego. Minister skarbu Schwerin — Krosigk, mimo całą swą uległość dla systemu, musiał oświadczyć Hitlerowi, że nie może dłużej brać na siebie odpowiedzialności za politykę finansową. Bank Rzeszy bowiem lada dzień udusi się pod ciężarem miljardowych kredytów na zbrojenia.

Ministra tego popiera sam Schacht, dyktator finansowo - gospodarczy Niemiec, który cieszył się dotąd nieograniczonem zaufaniem Hitlera.

Ale Schacht ma przeciw sobie większe potęgi od siebie, mianowicie Reichswehrę i przemysłowców broni. Schacht usiłował skłonić Hitlera do zwolnienia tempa zbrojeń, a poparł go — w obawie całkowitej izolacji Niemiec — minister spraw zagranicznych Neurath. Niedawno Schacht odbył z Hitlerem przejażdżkę okrętową, by w cztery oczy wytłomaczyć mu niebezpieczeństwo dalszych forsownych zbrojeń. Rozmowa trwała wiele godzin, ale nie dała pożądanego wyniku. Skończyło się narazie na tem, że min. Schwerin-Krosigk poszedł na urlop chorobowy, uległ bowiem atakowi nerwowemu i prawdopodobnie nie wróci już na swe stanowisko.

Schacht jest zbyt ambitny, by dobrowolnie ustąpić, wytęża on wszystkie siły, by zmienić kurs polityki zbrojeniowej. Sam nie angażuje się zbytnio, ale swemu pomocnikowi, wiceprezydentowi Banku Rzeszy, kazał zaalarmować kraj oświadczeniem, o którem m. i. czytamy o kredytowaniu zbrojeń:

„...Ale zarówno Rząd jak i Bank Rzeszy wiedzą, że nie można tu postępować niepowściągliwie. Wiedzą też, że zbrojenia nic nie pomogą, jeżeli państwo nie będzie już miało siły użyć i zachować broń, **wytwarzaną kosztem ruiny finansowej**".

Alarm ten jest wymownem świadectwem kryzysu finansowego, w jakiem znajduje się Rzesza.

Ale Schacht nie ma poparcia Hitlera. Schacht szuka ratunku w różnych kombinacjach finansowych, które są jednak tylko przelewaniem z pustego w próżne. Narazie są górą Goering, Blomberg i in., głoszący hasło wzmożenia tempa zbrojeń. Hitler, zawdzięczający swą obecną nieograniczoną władzę, poparciu Reichswehry, musi jej być posłuszny. Toteż tempo zbrojeń nie zmniejszy się, lecz jeszcze wzrośnie. A jakie konsekwencje pociągnie to zarówno dla Niemiec jak dla Europy — zbyteczna tłomaczyć.

Niemcy podziemne

Od maja 1934 r. do czasów ostatnich sądy berlińskie skazały **107 socjalistów, mężczyzn i kobiet, na 114 lat i 3 miesiące ciężkiego więzienia a 119 lat i 9 miesięcy zwyczajnego więzienia.**

Razem — 234 lat więzienia. Za wierność Socjalizmowi. W jednem tylko mieście i za jeden tylko rok. Najlepszy dowód, że ruch podziemny w Niemczech jest żywy i intensywny. W ciszy podziemi toczy się nieprzerwany, bohaterski i ofiarny bój najlepszych jednostek z krwawymi katami hitlerowskimi.

W Bochumie odbył się pogrzeb tow. Husemanna, przywódcy górników niemieckich, zastrzelonego przez zbirów hitlerowskich. W pogrzebie wzięło udział około 2000 osób. Na cmentarzu złożono w dniu pogrzebu na grobie zamordowanego wieniec z czerwoną szarfą i z napisem: „Od Twoich przyjaciół".

Policja polityczna uważnie śledziła uczestników pogrzebu i notowała, skąd przybyli. Ośmiu z nich po opuszczeniu cmentarza aresztowano. Są wśród nich byli członkowie głównego zarządu b. klasowego związku górników.

Pijaństwo w Hitlerji

Organ statystyczny Berlina pisze w numerze kwietniowym z r. b.:

„Niestety, musimy stwierdzić, że pijaństwo znowu wzrasta. **Liczba nałogowych pijaków jest wstrząsająca.** Według statystyki konsumcja alkoholu od r. 1933 do r. 1934 wzrosła o 15%. W r. 1934 przepito **zgórą 3 miljardy marek**".

Tak ludność stolicy Niemiec zapija rozkosze „odrodzenia" hitlerowskiego. Ze wzrostem nędzy i ucisku rośnie opilstwo, jako próba ucieczki od rzeczywistości.

Jeszcze o nadużyciach w Baranowiczach

(Korespondencja własna)

Od kilku lat prowadzoną była kampanja przeciwko filarom miejscowego B. B.: inż. Marjanowi Lajmanowi, naczelnikowi Odcinka Drogowego P. K. P., Serafinowi Głąbikowi, naczelnikowi kancelarji starostwa, urzędnikowi Cynalewskiemu i przedsiębiorcy Hermanowiczowi, za cały szereg nadużyć, między innemi za nadużycia, popełnione przy budowie lotniska L. O. P. P. Jak wykazała ekspertyza sądowa, przy budowie lotniska dokonano nadużyć na sumę około 50 tysięcy złotych.

Lajman, były endek, był prawie we wszystkich organizacjach prezesem, Głąbik zaś skarbnikiem, albo sekretarzem (m. in. i sekretarzem Powiatowego Komitetu BBWR.). Jakiej pracy się tknęli, wszędzie pozostawiali za sobą szereg „niedokładności". Ponieważ byli czynnymi działaczami BBWR., a nawet elitą sanacyjną, mimo, że na zebraniach zarzucano im kradzieże i nazywano złodziejami, uchodziło im to bezkarnie, bo mieli poparcie BBWR. i starostów. Doszło nawet do tego, że jeden z czynniejszych w ujawnianiu afer, Augustynowicz, został wprost zmuszony do wyjazdu z Baranowicz, a faktem jest, że starosta groził mu wysiedleniem z powiatu.

Głąbik był jednym z główniejszych „operatorów" wyborczych do Sejmu. Mimo, że toczyły się przeciwko niemu dochodzenia o nadużycia w LOPP., oraz przedstawiono dowody, że kradł składki w Lidze Morskiej i Rzecznej, nie zawieszono go w służbie, a starosta powierzył mu, jako dobremu fachowcowi, „zrobienie" wyborów do samorządów.

Zamiast wyrzucić bandę złodziejską ze służby, dla uspokojenia opinji publicznej, Lajmana przeniesiono do Dyrekcji P. K. P. w Wilnie, zaś Głąbika — do Urzędu Wojewódzkiego.

Mało tego, Lajmana odznaczono złotym, zaś Głąbika srebrnym krzyżem zasługi. Niech żyje „elita". (!!)

Obecnie po stwierdzeniu nadużyć zażądano od każdego ze spólników kradzieży złożenia po 12 tys. zł. kaucji, po złożeniu której pozostawiono ich na wolności. Głąbik dalej pełni obowiązki w Urzędzie Wojewódzkim. Złośliwi twierdzą, że boją się zawiesić go w urzędowaniu, bo za wiele wie.

Znaleziono czwartą ofiarę tragedji narciarskiej

Pod Babią Górą znaleziono ciało Kazimierza Frysia, czwartej ofiary tegorocznej głośnej tragedji narciarskiej. Na zwłoki trafiono dzięki przypadkowi. Kilku mieszkańców Zubrzycy Górnej znalazło ciało bez nart. Z tego widać, że zmarły szukał ratunku pieszo. Dotarł on do lasów Lipnicy i tu opodal leśniczówki na Śmietanówce usiadł, aby odpocząć, i w tej pozycji zmarł z wyczerpania. Od szczytu góry ś. p. Fryś musiał iść conajmniej około 5 godzin.

Zmarły należał do klubu „Beskid" w Andrychowie. Na wycieczkę udał się z trzema osobami. Narciarze spotkali się z silną burzą śnieżną.

Ciała Frysiówny, Banachowskiej i Olejczyka znaleziono jeszcze w lutym.

Nowy ustrój rolny w Z.S.S.R.

Czy wykonane zostały żądania zjazdu delegatów kołchozów?

Odbyty w lutym r. b. w Moskwie wszechzwiązkowy zjazd delegatów kołchozów uchwalił nowe wytyczne kolektywizacji rolnej w ZSSR. Wytyczne te ujęte zostały w nowym statucie wzorowym kołchozów, zatwierdzonym przez najwyższe władze ZSSR. Zjazd polecił wszystkim kołchozom w terminie 3 miesięcy na podstawie nowego statutu wzorowego:

a) przerobienie statutów swoich kołchozów;

b) omówienie i zatwierdzenie tego statutu przy obecności conajmniej 2/3 ilości członków kołchozu;

c) zarejestrowanie tak przerobionego statutu w rejonowym komitecie wykonawczym sowietów.

Od zjazdu upłynęło już kilka miesięcy. Czy wskazania jego zostały wprowadzone w życie? W szczególności czy wprowadzone są zasady „szerokiej demokracji" w kołchozach.

Z głosów pracy ZSSR. wynika, że demonstracja kołchozów nadal pozostaje na papierze. Nowy statut wzorowy jest jakgdyby nową konstytucją kołchozów. Tymczasem wiele kołchozów wcale go nie ma. Według statutu przewodniczącego wybiera na 2 lata ogólne zebranie. Tymczasem rejonowe komitety wykonawcze sowietów w dalszym ciągu (w wielu miejscach) wyznaczają i usuwają przewodniczących kołchozów, przerzucając ich z jednego kołchozu do drugiego. Robi się nadużycia przy przyjmowaniu do kołchozów dotychczasowych prywatnych posiadaczy rolnych, utrudniając im wbrew statutowi wstęp do kołchozów („Izwiestja" z d. 6 kwietnia 1935). Przeważnie na papierze pozostałe też uchwalony przez zjazd nakaz utrwalenia na rzecz kołchozów dotychczasowego ich posiadania „na wieczność" w uroczystym „dokumencie państwowym". Przyczyną tego jest brak ścisłego ustalenia granic kołchozów, brak planów i t. p. („Socjalisticzeskoje Ziemledielje" z dnia 21 marca i 17 kwietnia 1935 r.).

Powracając jeszcze do kwestji „szerokiej demokracji", która miała być wprowadzona do kołchozów, należy podkreślić, że naprożno w nowym statucie utrzymano jawność głosowania w kołchozach. Jest to wskazówka, że władza nie zamierza zrywać z najdalej idącą ingerencją w życie kołchozów, że wszechwładna biurokracja nie wyrzeka się samowoli w stosunku do chłopów. Demokratyzacja kołchozów pozostanie na papierze tak samo, jak niedawno ogłoszone postanowienie o demokratyzacji wyborów do sowietów. Tam, gdzie istnieje dyktatura jednego człowieka (Stalin), gdzie nawet wewnątrz partji rządzącej nie jest dopuszczalna jakakolwiek krytyka, gdzie rozstrzeliwuje się lub trzyma w więzieniach opozycyjnych komunistów i socjalnych demokr. (Jeżowa, Zacharowa, Romiszwili i wielu, wielu innych bohaterów rewolucji), nie może być mowy o demokracji nietylko w urzędzeniach państwowych, ale i w ruchu spółdzielczym.

Wszechwładza biurokracji panuje jeszcze niepodzielnie w życiu kołchozów. Nie mogą bowiem kołchozy być oazą demokracji w ZSSR.

HENRYK ŚWIĄTKOWSKI.

Nauczycielka chciała być... służącą i została ukarana

Niezwykłą sprawę, wyrosłą na tle dzisiejszego bezrobocia, rozpatrywał Sąd Apelacyjny w Poznaniu.

Marja M., nauczycielka i biuralistka, zamieszkała w Poznaniu przy ul. Jeżyckiej 45 m. 6, dotknięta od dłuższego czasu brakiem pracy, znalazła się w krytycznem położeniu i zaczęła jeszcze w ubiegłym roku poszukiwać jakiegokolwiek zatrudnienia, chociażby nawet w charakterze służącej. Nie mając jednak odpowiednich poleceń, wypisała sobie sama pięć listów polecających, które podpisała fikcyjnem nazwiskiem.

Na podstawie tego listu i przedłożonych świadectw Marja M. została przyjęta w służbę. Policja, przeprowadzając przypadkowo rewizję u niej, natrafiła na ślad sfałszowanych dokumentów i skonfiskowała je.

Sąd okręgowy w Poznaniu skazał ją za to na dwa miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 2. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Cała sprawa jest smutnem świadectwem chwili.

Produkcja nowego materjału budowlanego

Fabryki chemiczne na Górnym Śląsku podjęły produkcję niewyrabianego dotąd w Polsce materjału budowlanego. Jest to spoiwo cementowe, kwasoodporne, chroniące budynki narażone na szczególne zniszczenie. Dotąd cenny ten materjał budowlany sprowadzany był z zagranicy. (PID.).

Obchody 1 maja w kraju

I Maj w Mławie

O godz. 9-ej ze wszystkich stron zaczęli się schodzić robotnicy, by wziąć udział w manifestacji. O godz. 9.30 wyniesiono trzy sztandary i dziewięć transparentów. Milicja ustawiła robotników w czwórki i ruszył pochód, mimo silnej zawiei śnieżnej, w liczbie 200 osób. Po kilku minutach pochód powiększył się do 800 osób.

Tow. L. Kiełkiewicz otworzył uroczystość, powołując na przewodniczącego tow. Wł. Chrzczona. Komendant poster. pol. państw. Szulc nie pozwolił mówić tow. Chrzczonowi, ten jednak w kilku słowach zaapelował do zgromadzonych, aby zachowali spokój. Przemawiał tow. Jasiński o gospodarce „sanacji" i o sytuacji politycznej. Następnie pochód ruszył ulicami miasta.

Przed lokalem organizacyjnym tow. Jasiński zamknął obchód krótkiem przemówieniem, poczem tow. Chrzczon pochód rozwiązał.

Poalej Sjon i Bund manifestowały oddzielnie.

Łuków

Wzorem lat ubiegłych towarzysze łukowscy zgromadzili się w dniu 1 Maja przy lokalu partyjnym, skąd następnie pochodem wyruszyli na Rynek, gdzie odbył się wiec.

Do tłumnie zebranych na wiecu robotników i chłopów przemawiał tow. Baranowski i tow. Kizewetter Przemówienia naszych mówców spotkały się z ogólnem uznaniem. Jednomyślnie uchwalono rezolucję CKW.

Puławy

W dniu 1 Maja odbył się w wypełnionej sali kina „Venus" wiec, na którym przewodniczył tow. Gembal.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił tow. W. Strzelecki.

Wiec, mimo utrudnień ze strony władz, wypadł b. dobrze. Wywody mówcy, jak i rezolucja 1-majowa, przyjęte zostały żywemi okiaskami

Na uwagę zasługiwała duża ilość chłopów oraz wiele kobiet. żon robotników.

Dęblin

Koło ZZK w Dęblinie zorganizowało uroczysty obchód 1 Maja we własnym domu. Obchód był pomyślany jako Akademja, w której pierwsza część programu była przeznaczona dla młodzieży, zaś część druga dla członków ZZK i dorosłych członków rodzin.

Słowo wstępne i wyjaśnienie programu wygłosił sekretarz Koła tow. J. Filipek. Przemówienie do zebranych dzieci o znaczeniu obchodu 1 Maja, znaczeniu walki i programu socjalistycznego, znaczeniu związków zawodowych i organizacyj młodzieży wygłosiła referentka tow. Z. Hryniewicz. Zespół dzieci kolejarzy, członków Koła ZZK, przy zaimprowizowanem „ognisku Czerwonego Harcerstwa" wykonał gawędy, śpiewy i deklamacje. Przemówienie o sytuacji politycznej w Polsce i na terenie międzynarodowym wygłosił tow. Sendlarz. W końcu zespół amatorski ZZK, pod kierownictwem tow. Cieślika, odegrał 1-aktowy dramat p. t. „Święto Majowe".

W czasie Akademji przygrywał zespół skrzypcowy. Sala była przepełniona.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Tragedja złodzieja

W Łodzi przy ul. Gnieźnieńskiej Nr. 15 do 25-letniego Czesława Palczewskiego, znanego policji i karanego już za różne złodziejstwa, przybyli w godzinach rannych wywiadowcy, celem dokonania rewizji i ustalenia tą drogą udziału Palczewskiego w nowem przestępstwie.

W chwili, gdy funkcjonarjusze policji prowadzili poszukiwania — Palczewski, zrozpaczony wynikiem rewizji i przekonany, że zostanie osadzony w areszcie — podszedł do okna i nim ktokolwiek zdołał się spostrzec, wyskoczył z wysokości trzeciego piętra na kamienie podwórza.

Lekarz pogotowia ustalił u nieszczęśliwego pęknięcie czaszki i szereg urazów wewnętrznych.

W stanie ciężkim został Palczewski odwieziony do szpitala św. Józefa.

Linja lotnicza Praga-Moskwa

Przewidziana w podpisanej konwencji czechosłowacko - sowieckiej linja lotnicza Praga — Moskwa zostanie otwarta dla komunikacji pocztowej 1-go sierpnia, a dla ruchu pasażerskiego dopiero w lecie 1936 r. Trasa prowadzi przez Kijów, Czerniowce, Użhorod. Przelot Moskwa — Praga trwać będzie 1 dzień. Strona sowiecka przewiduje ewentualne przedłużenie linji Moskwa — Praga do Paryża.

Życie Warszawy

Zamachy samobójcze

Przy ul. Pobożańskiej 21, otruła się nadmanganianem potasu 20-letnia Sabina Kartosińska, robotnica.

Przy ul. Leszno 48, w zamiarze samobójczym, wypiła esencji octowej 18-letnia Zofja Mazurówna, służąca, (Lubeckie go 26). Obu desperatkom pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Kartasinską przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego, Mazurównę zaś — do Dz. Jezus.

Chleb ze sznurkiem

Jan Chmielewski, (Leszno 75), posłał służącą po chleb do filji piekarni p. f. „Złoty Róg" (Leszno 77). C. jedząc chleb, znalazł w nim kawałek sznura, długości 4 cm. Gdy służąca odniosła chleb do filji i zwróciła się do ekspedjentki, ta odpowiedziała: „No, to jeszcze nic nie jest. Jeszcze robaków niema". Chmielewski zatrzymał chleb ze sznurkiem, jako dowód rzeczowy, prosząc ekspedjentkę, aby zawiadomiła o tem właściciela piekarni, Maksymiljana Langego, który jednak nie zainteresował się wcale tym faktem.

Okradzenie sklepu

Nocy ub. do sklepu z konfekcją męską, damską i dziecinną (Żelazna 41), należącego do Eugenji Wacławkówny, dostali się złodzieje. Po zerwaniu kłódki z żaluzji tak zw. „zsuwanej kraty" złodzieje otworzyli drzwi podrobionym kluczem i weszli do środka. Tam splądrowali cały sklep, pakując do worków wszystkie towary z pudełek, stojących na półkach. Nadto zabrali z szuflady 2 zł. bilonem. Towary na wystawie pozostały nietknięte. Wczoraj rano, gdy narzeczony właścicielki sklepu, Eugenjusz Seydel, przyszedł do sklepu, stwierdził ślady gospodarki złodziejskiej. Poszkodowana właścicielka oblicza straty na 2600 zł. Sklep został otwarty przed miesiącem. O kradzieży zawiadomiono policję IV komis., która prowadzi dochodzenie, celem wykrycia sprawców.

Trup na torze kolejowym

Nocy wczorajszej o godz. 1-ej na terenie VI poster. Warszawa — Czyste, pod wiaduktem radomskim, znaleziono na torze kolejowym zwłoki jakiegoś mężczyzny, z obciętemi rękami i nogami. W ubraniu denata znajdował się dkoument na nazwisko Jana Siniaka, mieszkańca Siedlec. Policja I komis. kolejowego prowadzi dochodzenie, celem ustalenia, czy Siniak popełnił samobójstwo, czy też poniósł śmierć wskutek nieostrożności.

Pod kołami kolejki E.K.D.

Przy zbiegu ul. Szczęśliwickiej i Opaczewskiej motorniczy nadjeżdżającego pociągu E. K. D. Warszawa — Grodzisk dał sygnał. Przechodzący w tym czasie 42-letni Antoni Zawadzki (Tarczyńska 13), robotnik, nie zdążył usunąć się w porę i wpadł pod wagon. Motorniczy momentalnie puścił w ruch hamulce, dzięki czemu przechodzeń uniknął śmierci. Lekarz Pogotowia stwierdził rany tłuczone głowy, zmiażdżenie dwóch palców lewej ręki, oraz ogólne potłuczenie. Zaznaczyć należy, iż jest to już trzeci wypadek w ciągu kilku miesięcy na tej kolei.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś o godz. 8-ej wiecz kom. muz. Lajtai'a p. t. „Mądra Mama" reżyserji dyr. W. Biegańskiego z Elną Gistedt.

TEATR WIELKI: Dziś przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej „Dybuka" L. Rocca". Wtorek „Niema z Portici" w której tryufmy święci Loda Halama. Środa oczekiwana z wielkiem zainteresowaniem premjera opery „Dybuk" L. Rocca. Na czele obsady Fedyczkowska i Łuczyński.

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Judasz" Rostworowskiego (ceny zniżone o połowę).

TEATR POLSKI: Dziś arcydzieło Mickiewicza „Dziady" ceny zniżone o połowę). Początek o godz. 7 wiecz.

TEATR NOWY. Dziś „Człowiek czynu" Michała Choromańskiego.

W poniedziałek abonament 4-F i 4-L.

TEATR LETNI: Dziś i codziennie komedja Pawła Schurka „Muzyka na ulicy".

TEATR MAŁY. Dziś amerykańska komedja „Wszelkie prawa zastrzeżone".

TEATR KAMERALNY. Dziś sztuka Bus-Feketego „To więcej, niż miłość" z Ireną Grywińską i Adwentowiczem.

TEATR COMOEDIA. Dziś sztuka Kazimierza Gołby w sześciu obrazach p. t.: „Rekruci" w reżyserji Eugenjusza Poredy.

TEATR AKTORA. Dziś sztuka A. de Stefaniego i F. Cerio „Krzyk" z Jaraczem.

TEATR „STARA BANDA". Dziś rewja „Warszawa w kwiatach" z udziałem Kalinówny, Andrzejewskiej, Górskiej, Jarosy'ego, Toma, Skoniecznego oraz kwartetu zagranicznego.

TEATR REWJI MIGNON. Dziś rewja „Raj za 100 złotych".

INSTYTUT REDUTY. Dziś o 8 wiecz. komedja A. Cwojdzińskiego „Teorja Einsteina" w reżyserji Juljusza Osterwy.

CYRK STANIEWSKICH. Codziennie o godz. 8 min. 15 Turniej zapaśniczy o Mistrzostwo Świata na rok 1935.

Kronika Organizacyjna

EGZEKUTYWA W. OKR. PPS. W poniedziałek dn. 20 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy, ul. Długa 21.

OKR. WARSZAWA - PODMIEJSKA. Posiedzenie Egzekutywy odbędzie się we wtorek, t. j. 21 b. m. o godz. 6 w. Obecność wszystkich delegatów i członków Egzekutywy konieczna.

Rada Zawodowa

W poniedziałek, dn. 20 maja, o godz. 18.30. w sali Związku Pracowników Inst. Użyt. Publ. przy ul. Wareckiej 7, II piętro odbędzie się

KONFERENCJA ZARZĄDÓW ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

zrzeszonych w Radzie Zawodowej m. st. Warszawy

Na porządku dziennym sprawy pierwszorzędnego znaczenia. Obecność całych Zarządów niezbędna.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Wonder Bar".

AKRON: „Córka gen. Pankratowa" i „Arka Noego".

APOLLO. „Bengali".

ANTINEA: „Siostra Marta jest szpiegiem" i „Anioł nie teściowa".

AMOR: „Przygoda o północy" i „Przedmieście".

AS: „Cesarskie łowy" i „Urwis z Hiszpanji".

ATLANTIC: „To lubią mężczyźni".

COLOSSEUM: „Poszukiwaczki złota" i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Buster rozdaje miljony" i „6 godzin życia".

CORSO: „Serce Indjanki" i rewja.

CZARY: „Nowi ludzie".

CAPITOL: „Roześmiane oczy".

CASINO: „Niedokończona symfonja".

FAMA: „Jestem zbiegiem".

FILHARMONJA: „Nasi chłopcy marynarze".

FORUM: „Świat się śmieje".

FLORIDA: „Moskiewskie noce" i „Gehenna kobiety".

HELJOS: „ABC miłości" i komedja

ITALJA: „Świat jest piękny" i rewja.

KOMETA: „Wszyscy ludzie są wrogami" i rewja.

LOS: Od 4.30 „Branka syna puszczy". Od 8.45 „Dziś żyjemy".

LUX: „Wolne dusze" i „Pilnuj swego męża".

MAJESTIC: „Niewolnica z Mandalay".

MASKA: „Kleopatra".

MEWA: „Noc miłości" i „Karioka".

MIEJSKI: „Młody las".

MUCHA: „Pożar nad Wołgą" i „Żona na jedną noc".

NOWA TOMBOLA: „Ja mam temperament" i „Taniec miłości".

OKO PRASKIE: „Dla ciebie śpiewam" i „Nawarana".

PALACE: „Jej wysokość całuje" i „Kleopatra".

PAN: „Kobieta szuka miłości".

POPULARNE: „Świat słucha", „Pożar nad Wołgą" i rewja.

PETIT TRIANON: „Dama od Maxime'a" i „Świat należy do ciebie".

PROMIEŃ: „Buster Keaton rozdaje miljony" i „Uciekinierzy".

PRAGA: „Czarna Perła".

ROXY: „Amok" i rewja.

RIALTO: „Mężowie do wyboru".

RIVIERA: „Żywy zastaw" z Shirley.

STYLOWY: „Mała mateczka" z Fr. Gaal.

SOKÓŁ: „Dama z Moulin Rouge" i „Precz z kryzysem".

ŚWIATOWID: „Ulica szaleństw".

ŚFINKS: „Byli sobie dwaj hultaje" i „Wiosenna parada".

TON: „Świat się śmieje".

UCIECHA: „Bal w Savoy'u".

UNJA: „Rzymskie skandale" i „Mój przyjaciel król".

Co usłyszymy w radjo?

Poniedziałek, 20.V 1935 r.

6.36 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 „Do naszych słuchaczów". 7.35 D. c. muzyki. 7.45 Odczytanie programu. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57. Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Sekstet Niny Mańskiej. 12.45 „Słucham odczytu społecznego" wygł. Skarżyńska. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Recital ortepianowy Jany Wysockiej-Ochlewskiej. 13.30 Fragmenty „Requiem" Verdi'ego. 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert w wykonaniu Orkiestry P. R. 16.30 Lekcja języka niemieckiego. 16.45 Utwory na wiolonczelę. 17.00 Opowiadanie dla dzieci młodszych. 17.15 Ogólnopolska rezerwa. 18.00 Przegląd filmowy z Łodzi. 18.10 Krótki recital organowy w wyk. Bronisława Rutkowskiego. 18.25 Chwilka społeczna. 18.30 „Skrzynka ogólna". 18.40 „Życie kulturalne stolicy". 18.45 Franck: Warjacje symfoniczne. 19.07 Zapowiedź programu. 19.15 „Warzywa a przymrozki majowe". 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 „O wartości żołnierza Legjonów" — wygłosi Wojciech Brydziński. 20.05 Koncert solistów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka religijna. 22.40 Koncert na 4 fortepiany. 23.05 Beethoven: Largo z koncertu fortepianowego.

Walki w Cyrku

Travalini nie rozegrał walki z Thomsonem. Tornow w 9-ej minucie pokonał Spiewacka. Grabowski nie rozegrał walki z Czaruchinem. Krauser w 30-ej minucie pokonał Przyborskiego. Cejzik w 5-ej min. zwyciężył Kellera.

STAN POGODY wg PIM

DZIŚ CIEPŁO

Przewidywany przebieg pogody dzisiaj: Rano miejscami chmurno lub mglisto, w ciągu dnia pogoda słoneczna, ciepło (około 22 st.) umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i południowe.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kronika Krakowska

Czy będzie w Krakowie trzeci wice-prezydent miasta?

Sprawa trzeciej wiceprezydentury w Krakowie nie została dotąd załatwiona. W budżecie miejskim na bieżący rok wstawiono pozycję na uposażenie trzeciego wiceprezydenta, co miało oznaczać, że większość „sanacyjna" ma zamiar obsadzić to stanowisko.

Jak wiadomo, klub radnych PPS, z uwagi na konieczność oszczędności, był przeciwny obsadzaniu trzeciej wiceprezydentury, jako zupełnie zbędnej. Targi o fotel trzeciego wiceprezydenta dalej trwają. Sjoniści chcieliby otrzymać stanowisko dla siebie, czemu sprzeciwiają się inne ugrupowania żydowskie.

Podobno w ciągu czerwca będzie to ostatecznie zdecydowane. Kandydatura p. Spiry, popieranego przez prez. Kaplickiego, jest nadal aktualna. Ze strony sjonistów wysuwają kandydaturę d-ra Schwarcbarta, ewent. d-ra Zimmermana.

Ano, zobaczymy, jak się skończy ten kadryl magistracki.

Zgóra rok nie było trzeciego wiceprezydenta i obeszło się. Sądzimy, że i nadal może trwać ten stan.

W okresie, gdy obniża się zarobki pracownicze, wydatek na jeszcze jednego wiceprezydenta jest naprawdę luksusem.

Dyżury lekarskie

dnia 20 maja noc:

1. Dr. Dallet Zofja, Sarego 4, tel. 105-20.
2. Dr. Kaczyński Henryk, Topolowa 42.
3. Dr. Kłeczek Stanisław, Litewska 6, tel. 178-14.
4. Dr. Herzhaftowa Anna, Florjańska 47, tel. 169-69.

Dyżury aptek

Poniedziałek 20.V w KRAKOWIE:

Apteka pod Białym Orłem, Rynek A-B 45.
„ ul. Łobzowska 8.
„ pod św. Kingą, ul. Grzegórzecka 9.
„ pod Złotym Lwem, ul. Długa 4.
„ pod Murzynem, ul. Krakowska 19.

w PODGÓRZU:

Apteka Podgórska, Rynek 9.

Wśród Robotniczych Klubów Sportowych w Warszawie

Dziś pragnę rzucić garść wiadomości o klubach mniejszych, mniej popularnych, ale spełniających rolę, jeżeli nie taką samą, to w każdym razie niewiele mniejszą od klubów większych. Bo kluby te, to „proletarjat sportowy", jeżeli tak można się wyrazić i grupują właśnie par excelence element robotniczy.

Jednym z takich klubów jest RKS TUR—Wisła. Klub ten B-klasowy „grasuje" na Woli. Mimo trudności finansowych, „robi" wspaniale swą karjerę sportową. W roku 1934 zdobywa mistrzostwo C kl. i gra w kl. B. W tej chwili stoi na czele tabeli i jeżeli pójdzie dalej z takim gazem, to myślę, że znajdzie się w A kl. Właśnie pytam się o to tow. N., członka Zarządu klubu. Nie wiem—pada dyplomatyczna odpowiedź — poparta wieleznaczącym się uśmiechem. Wogóle tow. N., jest sportowcem w całem tego słowa znaczeniu. Nigdy nie zechce coś przewidywać naprzód. Powiada zawsze: piłka jest okrągła, mecz trwa 90 minut i wreszcie — zobaczymy. Ano, jak zobaczymy, to zobaczymy, a tymczasem powiedzcie mi, towarzyszu, co tam u Was w klubie słychać, czy w przyszłym sezonie zamierzacie brać udział tylko w piłce nożnej?

Kto to mówił? Odpowiem pytaniem na pytanie tow. N. i zdaje się, że mnie o to posądzał. No, ale już dalej tow. N. udobruchał się i poinformował, że właśnie na niedawno odbytem walnem zebraniu postanowiono utworzyć sekcje: koszykówki, siatkówki i lekko - atletyki. Czy czasem nie skończy się na zamiarach i postanowieniach? — wtrącam nieśmiało.

— Nie, towarzyszu! Znam naszych członków klubu i mogę Was zapewnić, że, jeżeli coś postanowimy, zrobimy to, żeby nie wiadomo co, dopniemy swego.

— No, a czy macie odpowiedni materjał ludzki?

— Co to znaczy materjał? Są członkowie chętni, pełni zapału. Czy tak dawno grało się po polach „bosaka" w piłkę, a teraz wiecie sami, jak stoimy w rozgrywkach.

— No, pięknie, że macie tyle zapału, ale uważajcie, żeby to nie był słomiany ogień, zwłaszcza w lekkiej aletyce. Kilka niefortunnych startów i odrazu zapał zniknie, jak to często, niestety, bywa.

— Myśmy to przewidzieli i narazie wystawiać będziemy lekkotletów do konkurencyj masowych, np. biegów na przełej. Tym sposobem wprowadzi się zawodników na bieżnie, że się tak wyrażę: „oblata" się ich.

— Tow. N. W zimie pewnie spoczywaliście na laurach po zdobytych sukcesach? Stawiam prowokujące trochę pytanie:

— Nic podobnego. W ciągu całej zimy prowadziliśmy pracę kulturalno-oświatową. Odbyło się wiele odczytów. Pozatem członkowie nasi są członkami TUR i jako tacy biorą czynny udział w pracach TUR-a. Pod tym względem mamy czyste sumienie, że jako sportowcy robotniczy, wypełniliśmy swe zadanie — kończy tow. N.

Miałem możność być w Sochaczewie, gdzie mieści sęi TUR — Naprzód. Klub ten niedawno istniejący, ma jednak widoki na przyszłość. Lokal swój ma wspólnie z TUR-em, z którego członków zresztą rekrutują się.

Pod względem materjału ludzkiego przedstawia się pierwszorzędnie. Nie chcąc tu operować frazesami, ale tak zapalonych członków, jak mogłem się przekonać, nie posiada żaden inny klub. Kilkakrotnie miałem możność rozmawiać z rozmaitemi członkami: RKS TUR—Naprzzód.

Tu przytoczę rozmowę z tow. Cz., przewodniczącym klubu. Na marginesie powiem, że takiego opiekuna klubu, jakim jest tow. Cz., życzę wszystkim klubom, nie wyłącając klubów większych. Jest to wypróbowany towarzysz, nota bene zesłaniec, bojowiec PPS. Chyba ma wszelkie dane ku temu, że wychowa naprawdę robotnika - sportowca w całem tego słowa znaczeniu? Otóż tow. Cz. opowiada, że początkowo miał wiele trudności z przyzwyczajeniem chłopców do lokalu organizacyjnego. Przecież ci chłopcy, to całe dotychczasowe swoje życie spędzali na wolnem powietrzzu. A tu trzeba było ich zmusić do siedzenia w lokalu i gorzej — słuchać musieli odczytów. Trzeba było robić to powoli z dużym nakładem pracy, no ale przynajmniej jest teraz zadowolenie, że wysiłki nie poszły na marne. Nie wiem, ale my bodaj jedni, poszliśmy nie po linji najmniejszego oporu, jak to się zwykle stosuje. Stosowaliśmy metodę: chcesz grać w piłkę — słuchaj odczytu, a nie metodą odwrotną: chcesz słuchać odczytu—graj w piłkę! Mówiąc krótko, przeprowadziliśmy na swych członkach „próbę ognia", jeżeli tak można się wyrazić. Próba ta dała doskonałe wyniki. Możecie się o tem przekonać. Proszę przyjść na jakikolwiek odczyt. Wszyscy sportowcy interesują się, tim nie mniej napewno, jak meczem.

— Jak widzę, zaczęliście pracę w klubie sportowym od pracy kulturalno-oświatowej. Trochę to wygląda paradoksalnie, ale tem nie mniej dało dobre wyniki. No, może i inne kluby pójdą Waszym śladem?... Powiedzcie mi, proszę teraz, jak przedstawia się strona czysto sportowa?

— Tu trochę jest gorzej, ze względu na dużą odległość od Warszawy. Poprostu musimy ograniczać się do rozgrywania meczy mistrzowskich. Rzadko uda nam się rozegrać jakieś towarzyskie spotkanie. W okolicy jest wszystkiego dwa kluby i to nie robotnicze. Najbliższy klub RPA., to Jutrznia w Błoniu. Chcielibyśmy częściej gościć drużyny warszawskie, ale te, niestety, zbyt się cenią, na co nas nie stać. Bo, sportowo myślę, że im dorównywujemy — mówi tow. Cz., zagadkowo uśmiechając się.— Pozatem mamy, wprawdzie nie własny, ale bardzo ładny stadjon sportowy, publiczność też chętnieby zobaczyła jakąś drużynę warszawska. Poruszcie to, towarzyszu, w Warszawie, może wreszcie któryś z klubów warszawskich namyśli się przyjechać.

D. K.

Zjazd sanitarjuszy

Wydział sanitarny Z. R. S. S. organizuje w dn. 1 i 2 czerwca I Zjazd sanitarjuszy sportu robotniczego. Zjazd ten wobec stale rozwijającego się sportu robotniczego, ma kolosalne znaczenie.

Niestety, dotychczas opieka lekarska nie postępowała razem z rozwojem sportu. Dopiero powołanie do życia Wydziałów sanitarnych zainicjonowało stałą i fachową opiekę nad sportem. Dotychczasowa praca wydziałów (przedewszystkiem najstarszego Warszawskiego) dała bardzo ładne rezultaty. Niemniej nie wypełniła ona w stu procentach luki jako powstała z zaniedbania tej pracy dawniej.

Aby opiekę lekarską postawić na odpowiednim poziomie, aby przezwyciężyć trudności techniczne Wydz. San. Z. R. S. S. zwołuje powyższy Zjazd.

To też na zjeździe nie powinno zabraknąć nikogo z tych, którym zdrowie zawodników leży na sercu.

Celem umożliwienia wszystkim klubom rozsianym po całej Polsce wyszkolenia sanitarjuszy Wydz. San. Z.R.S.S. organizuje kurs ratownictwa sportowego w Warszawie w dniach od 27 do 31 maja. Kurs przeprowadzi Państwowa Szkoła Higjeny. Koszty kursu 18 zł. (bez przejazdu). Dla czynnych sanitarjuszy odbędzie się kurs dokształcający w dn. 29 — 31 maja. Koszt 15 zł. (bez przejazdów).

Uczestnicy obu kursów winni być zaopatrzeni w niebieską koszulę, czerwony krawat, koc, poduszkę i prześcieradło.

Zgłoszenia na Zjazd oraz kursy przyjmuje Sekretarjat Z. R. S. S., Warszawa, Czerwonego Krzyża 20 do dnia 21 maja dla kursów oraz do dnia 27 maja dla uczstników Zjazdu.

Uczestnicy kursów winni po przyjeździe do Warszawy zgłosić się do I Rob. Ośrodka W. F., Czerwonego Krzyża 20, gdzie zostaną zakwaterowani. Biuro kwaterunkowe czynne będzie przez całą noc z dnia 26 na 27 maja do godziny 10-ej rano.

Dokładne informacje dla uczestników Zjazdu ukażą się w następnej Sztafecie.

KOMUIKAT WYDZ. SANITARNEGO W. R. S. K. O.

Wydział Sanitarny W. R. S. K. O. zwołuje zebranie sanitarjuszy na dzień 22 maja godz. 19.45 w lokalu R. K. S. Skra, Okopowa 43. Na porządku dziennym sprawy Zjazdu sanitarjuszu oraz inne organizacyjne. W razie pozyskania prelegenta odbędzie się odczyt. Obecność wszytkich sanitarjuszy pod rygorem organizacyjnm obowiązkowa.

Uwaga

W dniach 18 i 19 t. j. w sobotę i w niedzielę na terenie Warszawy nie odbyły się żadne imprezy sportowe — wobez komunikatów odnośnych związków sportowych zawieszających imprezy w dn. 18 i 19 b. m. z powodu żałoby w całym kraju po śmierci Marszałka Piłsudskiego. Imprezy wszelkie zostały zawieszone do dnia 24 b. m. włącznie, przyczem zawodnicy — biorący udział w najbliższych imprezach sportowych po tym terminie obowiązani są, stosownie do komunikatu P. U. W. F. — na znak żałoby, trwający w całym kraju — przez okres sześciu tygodni posiadać w czasie zawodów czarne opaski na lewem ramieniu.

Z sekcji szybowcowej Z. R. S. S.

W poniedziałek dnia 13 maja odbyło się posiedzenie Sekcji Szybowcowej przy ZRSS, na którem odbyła się odprawa tow. tow.: Tadeusza Kucharskiego i Jerzego Soszyńskiego, którzy w dniu 14 b. m. udali się na kurs szybownictwa w kategorji A i B do Polichna. Kurs będzie trwał od 15 maja do 15 czerwca. Wyżej wymienieni towarzysze odbyli przedtem miesięczny kurs teoretyczny pilotażu i zdali egzamin w Aero-Klubie Warszawskim. Kurs kategorji A i B obejmuje loty ślizgowe, o technice lotu prostego i krzywizu.

Od 15 do 30 czerwca odbędą towarzysze kurs treningowy w lotach ślizgowych.

W wypadku pomyślnego wyniku dwu powyższych kursów, odbędzie się kurs lotów żaglowych (kat. C) od 10 sierpnia do 10 września. Kursy lotów żaglowych polegają na wykorzystaniu prądów powietrza wstępujących, dzięki czemu możliwe jest dłuższe unoszenie się w powietrzu bez silnika.

Wysłanie kandydatów na powyższe kursy zostało umożliwione dzięki pomocy finansowej Zarządu Głównego L. O. P. P., który ponosi całkowite koszty związane ze szkoleniem i utrzymaniem kandydatów w czasie kursu.

Przy sposobności przypominamy, że Koło Szybowcowe ZRSS dysponuje jeszcze kilku stypendjami na kurs w szkole szybowcowej w Rulikowie koło Krzemińca, który odbędzie się w miesiącu lipcu. Szczegóły patrz w Sztafecie Robotniczej Nr. 139 z dnia 6 maja br.

Z ostatniei chwili

Jak dowiadujemy się z Sekretarjatu Generalnego ZSS., Zlot Związku Robotniczyć Stowarzyszeń Sportowych w Katowicach odbędzie się, jak to było projektowane, w dniach 29 i 30 czerwca b. r. Bliższe wiadomości o Zlocie podamy w następnym numerze Sztafety Robotniczej

Imprezy sportowe odwołane

W związku z komunikatem P.U.W.F. odwołującym wszystkie imprezy sportowe na terenie całej Polski na okres żałoby z powodu śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego — Komitet święta sportu robotniczego, które miało się odbyć w dniu 25 i 26 b. m. na boisku Skry, komunikuje, iż takowe odbędzie się w terminie, jaki zostanie podany w następnym komunikacie Sztafety Robotniczej.

Za Komitet Święta Sportu Robotniczego

Sekretarz: **D. Kozłowski.** Przewodniczący: **Dr. J. Michałowicz.**

Lwowskie Kluby Robotnicze przy pracy!

Będąc ostatnio we Lwowie przez krótki czas, nie mogłem sobie pozwolić spowodu braku czasu na wycieczki informacyjne po klubach, tak jak to świetnie czyni tow. D. na terenie Warszawskiego R. S. K. O. Postanowiłem natomiast zrobić maleńki wywiadzik z jednym z towarzyszy członków zarządu L. R. S. K. O. mieszczącym się w dzielnicy robotniczej za rogatką Gródecką. Po przybyciu na boisko staję mocno zdziwiony i patrzę co się dzieje — trybunę budują — oglądam się, a może źle trafiłem, bo przecież w dzisiejszych czasach kluby robotnicze — trybuna — a może pomoc materjalna Magistratu — to rzeczy tak dalekie od siebie! A może jednakże dostali subwencję, mogą dostać inne kluby — dlaczegóżby nie miała dostać organizacja robotnicza — przecież obywateli dzieli się na dwie kategorje. Lecz to co ujrzałem podchodząc bliżej — wyjaśniło mi sytuację — sami członkowie klubów naszych ze swemi władzami na czele, pracują przy budowie trybuny na swych śmieciach. Dwóch wiceprzewodniczących i sekretarz L. R. S. K. O. noszą wspólnie deski z graczem trzeciej drużyny jednego z klubów. Niema starszyzny — jest wspólny cel: dobro swojej organizacji!

Kieruję swe kroki do tow. K. sekretarza i gospodarza L. R. S. K. O. w jednej osobie i wyjawiam mu cel swego przybycia.

Lokujemy się na stosie desek i zasypuję tow. K. pytaniami:

— Czy dostaliście jakąś pomoc materjalną, że przystąpiliście do rozbudowy boiska, a nawet stawiacie małą trybunę? Gdzież tam — żadnej pomocy nie otrzymujemy, a że coś robimy i jak widzicie małą trybunę stawiamy, to wykonywujemy wszystko własnemi siłami, bo przecież to dla naszych klubów!

— A ileż to klubów robotniczych mamy obecnie na terenie L. R. S. K. O. — zapytuję?

— Mamy następujące kluby: A klasa: R. K. S. i Z. Z. K. B klasa: Grafika, Pocisk i Hapoel. C klasa: Granit, Jutrznia, T. D. S., Gwiazda, R. K. S. Huta Żółkiew oraz Hapoel Gródek Jagielloński — kluby zaś Zagłębia Naftowego i Stanisławowa tworzą odrębny Podokręg

— Powiedzcie mi towarzyszu, jak przedstawia się praca obecnego zarządu L. R. S. K. O. w stosunku do lat poprzednich?

— Postęp jest duży, przedewszystkiem obecnie daje się zauważyć wśród naszych klubów pełne zrozumienie dla poczynań Z. R. S. S. i L. R. S. K. O. kluby uczestniczą we wszystkich uroczystościach robotniczych, wykupują legitymacje Z. R. S. S., obsyłają kursy. obozy i t. d. Naturalnie usprawnia to bardzo pracę w samem L. R. S. K. O. mimo tego, że pracy jest dużo.

— Jak wygląda współpraca z Miejskim Komitetem W. F. — zapytuję?

— Współpraca z Miejskim Komitetem W. F. ogranicza się do przesyłania komunikatów. Brak jakiejkolwiek pomocy — czy to w postaci sprzętu, czy też przydziału sal gimnastycznych — utrudnia nam w znacznym stopniu nasza działalność sportową. Właśnie naskutek braku sali gimnastycznej nie mogliśmy przerobić po klubach zaprawy zimowej, a na zaprawę gimnastyczną dla kobiet musieliśmy wynająć salę od pewnej osoby, która otrzymała salę do swej dyspozycji od władz W. F. Jednem słowem radzimy sobie jak możemy.

— Jak wygląda program imprez klubów robotniczych w bieżącym sezonie?

— Program imprez jest dość duży — że wymienię tylko mistrzostwa robotnicze Lwowa w tych gałęziach sportu, które nasze kluby uprawiają, licznie też wybieramy się na zlot do Katowic, następnie przewidziany jest przyjazd Skry warszawskiej na zawody w piłce nożnej i grach sportowych. Zawody piłkarskie robotniczych reprezentacyj: Zagłębie Naftowe contra Lwów i Stanisławów contra Lwów, odbył się natomiast już mecz Robotnicza Reprez. Lwowa — Żydowska Repr. Lwowa, który zakończył się zwycięstwem drużyny robotniczej w stosunku 3:1. Organizujemy kurs turystyczny — wędrowny 5-dniowy do Worochty, dwa kursy sanitarjuszy sportowych w tem jeden dla Zagłębia Naftowego, naturalnie obeślemy też przez naszych członków kursy i obozy organizowane przez centralę Z. R. S. S., no i jak już przypuszczam wiecie w niedługim czasie zostanie otwarty nasz Robotniczy Ośrodek W. F. w nowym gmachu Z.Z.K. Będzie to wielką zdobyczą klubów robotniczych, gdyż otwierając przy pomocy Z. Z. K. własny Ośrodek — kluby nasze będą miały do swej dyspozycji własną salę gimnastyczną i instruktora W. F.

— Powiedzcie jeszcze towarzyszu, jakie gałęzie sportu są uprawiane przez naszych towarzyszy i jak pracują nasze sekcje kobiece?

— Kluby nasze uprawiają przedewszystkiem piłkę nożną, dalej gry sportowe, kolarstwo, lekkoatletykę narciarstwo i ping-pong.

Sekcyj kobiecych mamy obecnie cztery, t. j. R. K. S. i Z. Z. K., które mają za sobą już kilkuletnią działalność i nadal rozwijają się pomyślnie oraz ostatnio zorganizowane przy klubach: T.D.S i Hapoel.

— Jednem słowem, obecnie na terenie klubów lwowskich niema żadnych nieporozumień, a jest tylko wspólna praca dla dobra sportu robotniczego i jego myśli przewodniej?

„Bos".

Z zagranicy

Dnia 26 kwietnia b. r. odbyło się w Pradze posiedzenie Wydziału Technicznego Robotniczej Międzynarodówki Sportowej, którego tematem głównym obrad były sprawy związane z III-cią Olimpjadą Sportu Robotniczego — mającą się odbyć w roku 1937 w Antwerpji.

Na posiedzeniu tem uchwalono prowizoryczny program techniczny III-ej Olimpjady Robotniczej, który wymaga jeszcze potwierdzenia ze strony Egzekutywy S. A. S. I. Po potwierdzeniu programu przesłany zostanie poszczególnym związkom krajowym celem wypowiedzenia się w kwestji jego słuszności.

Między innemi na tem samem posiedzeniu uchwalono:

I. Opracować ćwiczenia gimnastyczne masowe dla mężczyzn i kobiet i wzorce przesłać poszczególnym związkom krajowym dla oceny.

II. Podać do wiadomości związków poszczególnych program ćwiczeń olimpijskich na przyrządach gimnastycznych, które odbędą się na wolnem powietrzu.

III. Stworzyć dla celów propagandy III-ej Olimpjady Robotniczej film, nakręcony z popisów grup gimnastycznych związków robotniczych sportowych w Czechosłowacji i przesłać tenże film poszczególnym związkom krajowym.

IV. Zorganizować w ostatnią niedzielę przed Olimpjadą święto „młodocianych w sporcie robotniczym".

V. Odbyć sportowe igrzyska zimowe, wchodzące do programu III-ej Olimpjady Robotniczej w zimie roku 1936 w Czechosłowacji.

ZE SZWAJCARJI.

Doroczne Święto Sportu Robotniczego Szwajcarji, które odbyło się w tym roku w Lucernie, przyniosło nadspodziewane rezultaty w efekcie okazałości i udatności imprez sportowych jak również w zyskach pieniężnych. Wystarczy rzucić cyfrę: czysty dochód święta wyniósł 23 tysiące franków szwajcarskich, co, na walutę polską przeliczywszy, daje około 40 tysięcy złotych! Ta cyfra musi nam chyba zaimponować.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.